

Nieprzerwaną falą płyną zobowiązania dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b)

ZŁASZAJĄC zobowiązania w odpowiedzi na Program Wyborczy Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), ludzie pracy stwierdzają: odbudujemy Warszawę, w której będzie metro, odbudujemy Szczecin, Gdańsk, Wrocław, zbudujemy Nową Hutę i Nowe Tychy — zrealizujemy każdy punkt Programu Wyborczego. W takiej atmosferze odbywały się m. in. masówki w Stoczni Gdańskiej, w FSC — Starachowice, w kopalni „Barbara — Wyzwolenie”, w elektrowni łódzkiej. Załogi wybierają jednocześnie swych najofiarniejszych ludzi — partyjnych i bezpartyjnych do zakładów komitetów wyborczych Frontu Narodowego.

DLA UCZCZENIA tych wielkich historycznych wydarzeń jakimi są wybory do Sejmu i XIX Zjazd WKP(b) — stwierdza rezolu-

cja uchwalona przez załogę elektrowni łódzkiej — zobowiązujemy się wyprodukować w 1952 r. o 35 milionów kwh energii elektrycznej więcej niż przewiduje państwowy plan roczny.

Nowe formy pracy ideologicznej stosuje produkująca młodzież Pafawagu

Dołnośląscy ZMP-owcy rozpoczęli uroczyste

nowy rok szkoleniowy

W CZORAJ dołnośląscy ZMP-owcy obchodzili uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkoleniowego. Wielką salę Wojewódzkiego Ośrodka Szkoleniowego ZMP wypełnili szczerze delegaci — najlepsi propagandyści z terenu województwa, by omówić sprawy związane z rozpoczęciem nowego roku.

Jako jeden z pierwszych w dyskusji głos zabrał przedstawiciel młodzieży legnickiej, ob. Komenda, który wskazał na żywy udział legnickich ZMP-owców w przygotowaniach do kampanii wyborczej. Czynnem produkcyjnym uczył młodzież legnickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego wybory do Sejmu i XIX Zjazd WKP(b). Przykładem dobrych, ofiarnych propagandystów są ob. ob. Cyngrler i Mieszkiwiczówna.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

W CZORAJ dołnośląscy ZMP-owcy obchodzili uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkoleniowego. Wielką salę Wojewódzkiego Ośrodka Szkoleniowego ZMP wypełnili szczerze delegaci — najlepsi propagandyści z terenu województwa, by omówić sprawy związane z rozpoczęciem nowego roku.

JAKO jeden z pierwszych w dyskusji głos zabrał przedstawiciel młodzieży legnickiej, ob. Komenda, który wskazał na żywy udział legnickich ZMP-owców w przygotowaniach do kampanii wyborczej. Czynnem produkcyjnym uczył młodzież legnickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego wybory do Sejmu i XIX Zjazd WKP(b). Przykładem dobrych, ofiarnych propagandystów są ob. ob. Cyngrler i Mieszkiwiczówna.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

W gorącą manifestację patriotyzmu i miłości do ojczyzny przekształca się masówka w nowobudujących się chemicznych zakładach przemysłu azotowego w Kędzierzynie, w czasie której podjęto zobowiązania dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Między in. załoga oddziału wosko-syntetycznego postanowiła wykonać do 20 października roczny plan produkcji zaoszczędzając jednocześnie 19.000 kwh energii elektrycznej przy dalszym obniżaniu współczynnika zużycia surowca.

Zaloga produkująca w Chorzowskich Zakładach Przemysłu Węglowego kopalni „Barbara — Wyzwolenie”, postanowiła we wrześniu wydobyć przeszło 6.000 ton węgla ponad plan i podnieść wydajność ogólną o 1 proc.

Również robotnicy polscy zatrudnieni na bazie produkcyjno-skladowej i na pozostałych placówkach związanych z budową Pałacu Kultury i Nauki podjęli zobowiązania produkcyjne o ogólnej wartości 12.634 roboczno-godzin. Realizacja tych zobowiązań przyniesie państwu kilkadziesiąt tysięcy złotych oszczędności.

Udział mój w umocnieniu Frontu Narodowego — mówił na masówce załogi FSC w Starachowicach przewodnik pracy Leszczyński — rozumiem jako zwiększenie wydajności pracy. Dlatego też postanawiam wykonać przypa-

W CZORAJ dołnośląscy ZMP-owcy obchodzili uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkoleniowego. Wielką salę Wojewódzkiego Ośrodka Szkoleniowego ZMP wypełnili szczerze delegaci — najlepsi propagandyści z terenu województwa, by omówić sprawy związane z rozpoczęciem nowego roku.

JAKO jeden z pierwszych w dyskusji głos zabrał przedstawiciel młodzieży legnickiej, ob. Komenda, który wskazał na żywy udział legnickich ZMP-owców w przygotowaniach do kampanii wyborczej. Czynnem produkcyjnym uczył młodzież legnickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego wybory do Sejmu i XIX Zjazd WKP(b). Przykładem dobrych, ofiarnych propagandystów są ob. ob. Cyngrler i Mieszkiwiczówna.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

NOWY rok szkoleniowy rozpoczęli ZMP-owcy Pafawagu przed kilkoma dniami. Na specjalnym zebraniu członków kół oddziałowych rzucono hasło: „Każdy słuchacz kursu ideologicznego — wykładowca”. Postanowiono uczynić tego roczną pracą szkoleniową bardziej atrakcyjną. Młodzież Pafawagu będzie słuchała wykładów, ilustrowanych pokazami filmowymi. Na program sobotnich wieczornich, organizowanych w ramach akcji szkoleniowej złożą się: lektura wybranych fragmentów książek, recytacja i występy artystyczne. Postanowiono zwrócić większą uwagę na mieszkańców Domów Młodego Robotnika i wciągnąć ich głębiej w wir pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

Nauczycielstwo polskie z honorem wykona swe szczytne zadania patriotyczne

Ogólnokrajowa Narada Przewodzących Nauczycieli w Warszawie

Premier Cyrankiewicz powitał Naradę w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W CZORAJ w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się Ogólnokrajowa Narada Przewodzących Nauczycieli. Na Naradę przybyli: członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR — E. Ochabem na czele, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, członek Rady Państwa — W. Barcikowski, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz Polskiej Akademii Nauk.

PIĘKNA SAŁA Rady Państwa wypełniła około tysiąca przewodzących nauczycieli i pedagogów, którzy z całego kraju przybyli do stolicy, aby na podstawie wytycznych VII-Plenum KC PZPR omówić zadania nauczycielstwa wynikające z treści Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, założeń ideowo-wychowawczych Złotu Młodych Przewodników oraz Programu Wyborczego Frontu Narodowego i szerokiej kampanii wyborczej do Sejmu. Celem Narady jest również wymiana doświadczeń i metod pracy przewodzących nauczycieli.

W CZORAJ w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się Ogólnokrajowa Narada Przewodzących Nauczycieli. Na Naradę przybyli: członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR — E. Ochabem na czele, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, członek Rady Państwa — W. Barcikowski, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz Polskiej Akademii Nauk.

W CZORAJ w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się Ogólnokrajowa Narada Przewodzących Nauczycieli. Na Naradę przybyli: członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR — E. Ochabem na czele, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, członek Rady Państwa — W. Barcikowski, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz Polskiej Akademii Nauk.

W CZORAJ w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się Ogólnokrajowa Narada Przewodzących Nauczycieli. Na Naradę przybyli: członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR — E. Ochabem na czele, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, członek Rady Państwa — W. Barcikowski, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz Polskiej Akademii Nauk.

W CZORAJ w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się Ogólnokrajowa Narada Przewodzących Nauczycieli. Na Naradę przybyli: członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR — E. Ochabem na czele, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, członek Rady Państwa — W. Barcikowski, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz Polskiej Akademii Nauk.

W CZORAJ w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się Ogólnokrajowa Narada Przewodzących Nauczycieli. Na Naradę przybyli: członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR — E. Ochabem na czele, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, członek Rady Państwa — W. Barcikowski, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz Polskiej Akademii Nauk.

W CZORAJ w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się Ogólnokrajowa Narada Przewodzących Nauczycieli. Na Naradę przybyli: członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR — E. Ochabem na czele, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, członek Rady Państwa — W. Barcikowski, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz Polskiej Akademii Nauk.

W CZORAJ w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się Ogólnokrajowa Narada Przewodzących Nauczycieli. Na Naradę przybyli: członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR — E. Ochabem na czele, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, członek Rady Państwa — W. Barcikowski, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz Polskiej Akademii Nauk.

W CZORAJ w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się Ogólnokrajowa Narada Przewodzących Nauczycieli. Na Naradę przybyli: członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR — E. Ochabem na czele, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, członek Rady Państwa — W. Barcikowski, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz Polskiej Akademii Nauk.

W CZORAJ w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się Ogólnokrajowa Narada Przewodzących Nauczycieli. Na Naradę przybyli: członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR — E. Ochabem na czele, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, członek Rady Państwa — W. Barcikowski, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz Polskiej Akademii Nauk.

W CZORAJ w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się Ogólnokrajowa Narada Przewodzących Nauczycieli. Na Naradę przybyli: członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR — E. Ochabem na czele, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, członek Rady Państwa — W. Barcikowski, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz Polskiej Akademii Nauk.

W CZORAJ w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się Ogólnokrajowa Narada Przewodzących Nauczycieli. Na Naradę przybyli: członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR — E. Ochabem na czele, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, członek Rady Państwa — W. Barcikowski, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz Polskiej Akademii Nauk.

W CZORAJ w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się Ogólnokrajowa Narada Przewodzących Nauczycieli. Na Naradę przybyli: członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR — E. Ochabem na czele, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, członek Rady Państwa — W. Barcikowski, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz Polskiej Akademii Nauk.

pojawienie się na mównicy premiera J. Cyrankiewicza, który witając Naradę w imieniu Rządu powiedział m. in.:
REPREZENTUJECIE tu wieloletnie rzesze ofiarnych, niestrudzonych nauczycieli — wychowawców naszej młodzieży. Jesteście ich delegatami i każdy z was reprezentuje bogaty i piękny dorobek swojej pracy i pracy swojego terenu. A my, patrząc na was, zebranych na tej sali, widzimy poprzez was i myślimy o całej, dużej i coraz lepiej uzbrojonej ideologicznie armii pracowników frontu kulturalnego, armii pracowników oświaty, armii wychowawców młodego pokolenia Polski Ludowej, armii bojowników o wyższy poziom kultury i świadomości naszej młodzieży.

Ku nauczycielom, ku wychowawcom, ku pracownikom oświatowym kierujemy więc dziś z tej sali nasze myśli. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, jak ogromną i doniosłą rolę odgrywa wasza nauczycielska, wasza wychowawcza, oświatowa praca w socjalistycznym budownictwie naszego kraju, w walce o rozwój i przyszość Polski.

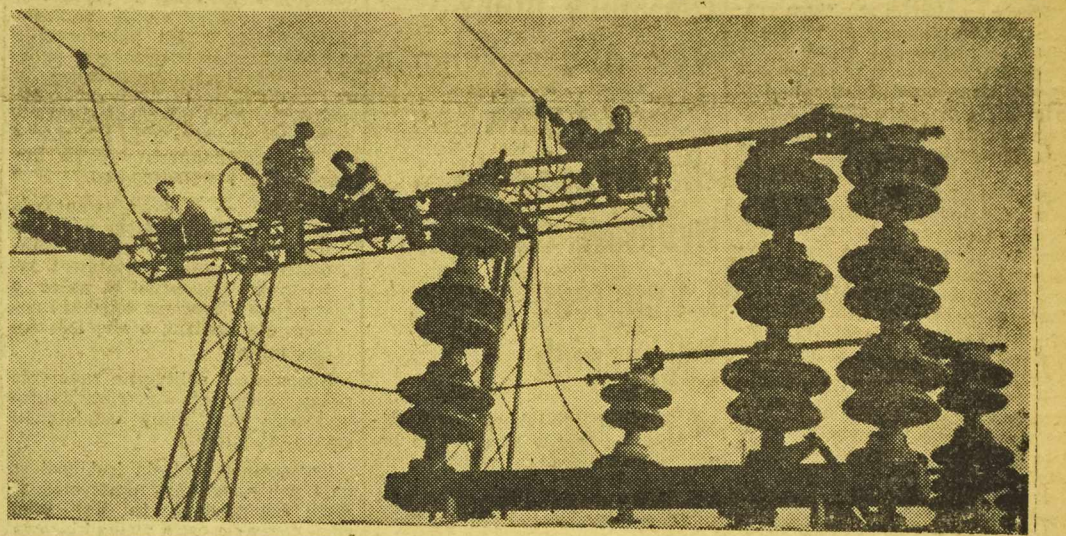
Gdy patrzemy dzisiaj na młodzież, gdy w jej nauce, pracy i postawie widzimy coraz lepsze rezultaty, gdy przeżywalimy wszyscy ogromną falę przedzłotowego współzawodnic-

stwa młodzieży w fabrykach i w szkole, gdy przeżywalimy wspaniały Złot Młodych i pełen wspanienia uczyć młodzieży okres złotowy i pozłotowy, gdy pamiętamy o słobianiu młodzieży, myśleliśmy równocześnie o tym, jak piękna i szlachetna jest praca tych, którzy się do tego także przyczynili, którzy są najbliższą młodzieżą — praca nauczycieli.

W dniu narady kwiatu nauczycielstwa polskiego — narady nauczycieli — przewodników się w imieniu Rządu gorące pozdrowienia całej

(Dokończenie na str. 2-ej). **B**

BUDOWA ELEKTROWNI JAWORZNO II
W RAMACH realizacji Planu 6-letniego powstaje jedna z największych w Polsce — Elektrownia Jaworzno II. Elektrownia budowana jest na podstawie dostarczonej nam przez Związek Radziecki dokumentacji technicznej i przy pomocy ekspertów radzieckich. — Na zdjęciu: członkowie brygady młodzieżowej Ignacego Juchny przy montażu rozdzielni elektrowni. CAF — Fot. Tyński



GRUPA betoniarzy Stanisława Kowalczyka pracuje przy betonowaniu stropów nowego bloku 3-b przy ul. Piękniej. Grupa podjęła z okazji zbliżających się wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKP(b), zobowiązanie zaoszczędzenia 72 roboczogodzin przy betonowaniu trzeciego stropu na bloku 3-b. CAF — Fot. Zygm. Wdowiński

Wychowawcy młodzieży

W WARSZAWIE odbywa się Ogólnopolska Narada Przewodzących Nauczycieli. Delegaci na naradę, wybrani na konferencjach sierpniowych nauczycieli, to najlepsi spośród wielu tysięcy, ci którzy swą sumienną pracą nauczyciela - wychowawcy zdobyli sobie szacunek i zaufanie swoich towarzyszy pracy, uczniów, studentów, rodziców. To ci, których ofiarno i wytrwale wysiłek sprawił, że coraz bardziej dumnie i szczerze brzmi w naszym kraju słowo nauczyciel.

Naród powierzył nauczycielowi to, co ma najdroższego: swoją młodzież — przyszłość Polski. To w jego ręce rząd i partia złożyły troskę o wykształcenie i wychowanie młodego pokolenia na ludzi godnych wielkich czasów, w jakich żyją i wielkich dzieł, jakie wypadnie im tworzyć.

Wychowanie takich obywateli — oto wielkie i odpowiedzialne zadanie, stojące przed polską szkołą, przed polskim nauczycielstwem.

Na drodze realizacji tych wielkich zadań ma nasza szkoła wiele poważnych osiągnięć. Niewątpliwie osiągnięcia nie mogą jednak przesłaniać nam istniejących braków.

Ogólnopolska Narada Przewodzących Nauczycieli winna więc opracować wnioski zmierzające do dalszego podniesienia poziomu naszego szkolnictwa. Bieżący rok szkolny winien stać się dla nauczycielstwa rokiem walki o poważne podniesienie po-

ziomu nauczania, o wpałanie uczniom rzetelnej, gruntownej i wszechstronnej wiedzy, ściśle powiązanej z naszym wspaniałym i bogatym życiem.

Przysłanką podniesienia skuteczności nauczania jest podniesienie poziomu wychowania patriotycznego w szkole. Droga do tego prowadzi przez dalsze nasytanie nauki w szkole, problematyką naszego socjalistycznego budownictwa, problematyką Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni.

Ogólnopolska Narada Przewodzących Nauczycieli odbywa się w czasie wielkiej ogólnonarodowej akcji wyborczej, w okresie wzrostu aktywności politycznej i produkcyjnej narodu. Nie może w nim zabraknąć udziału uczącej się młodzieży i jej wychowawców.

Zadaniem nauczycieli jest zbliżyć do najszerszych mas uczącej się młodzieży wspaniałą treść Programu Wyborczego Frontu Narodowego, przepoić je gorącym entuzjazmem walki o realizację tego Programu, wytworzyć w naszych szkołach i uczelniach atmosferę patriotycznego poczucia wysokiej odpowiedzialności za przyszłość kraju.

Odbývająca się Ogólnopolska Narada Przewodzących Nauczycieli wytyczy drogę, które doprowadzą do jak najblizniejszego wykonania wszystkich tych trudnych i odpowiedzialnych zadań, jakie rząd ludowy i partia postawiły przed nauczycielem, powierając mu wychowanie młodzieży — przyszłości Polski.

Halle! hallo!
Może właśnie tak, a może inaczej powita publiczność konferansjer na wielkiej imprezie LPŻ Muzyka Taniec Śpiew i film p. t. „Skarb” a wreszcie zabawa na wolnym powietrzu
Cena biletów 4 zł.
Dochód na Fundusz Budowy Stolicy

Dziś 6 stron

W ŚWIETLE DNIA

Prawda silniejsza od kłamstwa

PARĘ TYGODNI to bardzo długi okres czasu dla prasy kapitalistycznej włączając w siebie sensację, dla prasy stale goniącej za czymś nowym, jednym słowem za szlagierem, jak to się mówi w dziennikarskiej gwarze.

Otóż jest sprawa, która wbrew przyjętym przez nią zwyczajom od tygodni nie schodzi z lamów prasy kapitalistycznej. Ta sprawa jest ogłoszony przez KC WKP(b) projekt dyrektyw XIX Zjazdu dotyczącego pięcioletniego planu pięcioletniego w Związku Radzieckim.

Co uderza we wszystkich komentarzach reakcyjnej prasy amerykańskiej i zachodnio-europejskiej na temat wytycznych nowej pięcioletniej radzieckiej? Przede wszystkim niepokój. Niepokój, graniczący z konsternacją i paniką. Przebija on spoza powłoki kłamstwa i oszczerstw przy pomocy których imperialistyczni pisarze usiłują wypaczyć prawdę o budownictwie socjalistycznym, o założeniach nowej pięcioletniej radzieckiej. Miara tych oszczerstw jest chociażby głos brytyjskiego dziennika „Glasgow Herald”, który dochodzi do wniosku, że nowa pięcioletnia radziecka służyć będzie „przygotowaniu wojennym”. Redaktor z „Glasgow Herald” przytacza jako dowód na potwierdzenie tej tezy fakt stałego wzrostu w ZSRR produkcji butów, a te stanowią, jak pisze, podstawę zaopatrzenia armii.

Ale przejdźmy do nieco trzeźwiejszych wypowiedzi prasy imperialistycznej. I tak np. amerykańska gazeta „Christian Science Monitor” z trudną do ukrycia gorączką pisze, że „jak wykazuje 5-ty plan pięcioletni, rosyjski system planowania okazał się bardziej skutecznym, niż to przypuszczała większość obserwatorów”. Do podobnych wniosków dochodzi dziennik „New York Times”, który stwierdza, że „Związek Radziecki staje się gigantem”, że „tempo rozwoju przemysłowego ZSRR — zwłaszcza na odcinku przemysłu ciężkiego — przewyższa tempo rozwoju przemysłowego w USA”.

Wbrew czynionym wysiłkom prasa reakcyjna nie może ukryć prawdziwie pokojowych założeń radzieckiego budownictwa. I tak np. dziennik francuski „Paris - Presse” podkreśla, że zapowiedź nowego planu „obala hipotezę, w myśl której Związek Radziecki miałby koncentrować swe wysiłki przede wszystkim na przemyśle zbrojeniowym”. Te opinie potwierdza czasopismo amerykańskie „Business Week”, reprezentujące przemysłowców amerykańskich. Stwierdza ono, że projekt nowego 5-letniego planu radzieckiego „nie zawiera nic, co by świadczyło o przygotowaniach wojennych” Związku Radzieckiego.

Wypowiedzi te są wcale charakterystyczne. Coraz trudniej przychodzi imperialistycznym specjalistom od zapuszczenia kurtyny kłamstwa między narodami, specjalistom od ślania psychozy wojennej, od szkalowania Związku Radzieckiego ukrywać przed narodami prawdę o Wielkim Kraju Socjalizmu, o jego potęgę, o twórczość, pokojowej pracy jego obywateli.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

★ Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył wybitnego artystę dramatycznego, laureata Nagrody Państwa Władysława Godzika z okazji 40-lecia pracy artystycznej — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

★ „Pamiętniki chłopów” to nowy film dokumentalny wytwórni filmów dokumentalnych. Autor scenariusza i realizator filmu A. Nunk odszukał kilku autorów znanego wydawnictwa z 1936 roku pt. „Pamiętniki chłopów” i na ich dziejach oparł scenariusz.

★ 6 wielokrotnych przodowników pracy Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek w Zielonej Górze zameldowało ostatnio o wykonaniu i przekroczeniu zadań przypadających im według obowiązujących norm na okres 6 lat.

★ Z doniosłą i cenną inicjatywą, mającą na celu walkę o jak najwyższą jakość produkcji wystąpiły załogi podległe Centralnemu Zarządowi Montażu Urządzeń Elektrycznych. Wprowadziły one stosowanie tzw. listów gwarancyjnych, w których brygady robocze zobowiązują się do jak najlepszego wykonania montażu danego urządzenia, określając jednocześnie czas, w którym urządzenie to czy maszyna nie będzie wymagać remontu.

★ Przebywa obecnie w Warszawie na zaproszenie Zw. Literatów Polskich wybitny pisarz z NRD — J. Peterson.

J. Peterson spędził trzy tygodnie w Zakopanem, poczem zatrzyma się na pewien czas w Warszawie, gdzie da swój wieczór autorski.

Nauczyciele winni stać w pierwszym szeregu w walce z wrogiem klasowym w walce o pokój i postęp, o socjalizm o siłę i szczęście Polski

— mówił E. Ochab na Naradzie Przewodzących Nauczycieli w Warszawie

NA OGÓLNOKRAJOWEJ Naradzie Przewodzących Nauczycieli, która rozpoczęła się wczoraj w Warszawie, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zabrał głos sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, który powiedział m. in.:

W IMIENIU KC PZPR witam i serdecznie pozdrawiam Ogólnokrajową Radę Przewodzących Nauczycieli, naradę skupiającą czołowych żołnierzy frontu rewolucji kulturalnej w Polsce.

Revolucja kulturalna, nierozdzielnie związana z rewolucją polityczną i gospodarczą dokonywuje się w toku zacieklej walki nie tylko przeciw trudnościom obiektywnym materialnym, ale również przeciw wrogom klasowym, wyzyskiwaczom ludu, zdrajcom narodu, agentom imperializmu.

W walce tej zaszczytne ale trudne zadania przypadają nauczycielstwu polskiemu.

Wam naród powierzył wychowanie milionów dzieci i młodzieży — jutrzejszych budowniczych socjalizmu i komunizmu, a więc powierzył wam swój największy skarb, swą przyszłość.

Waszym zadaniem jako wychowawców młodego pokolenia budowniczych socjalizmu jest:

Kłopoty Fabryki Papieru w Janowicach Załogi dolnośląskich zakładów pracy walczą o wykonanie zobowiązań dla uczczenia wyborów do Sejmu i Kongresu Ziemi Zachodnich

CZYNEM produkcyjnym uczelmy to ważne wydarzenie historyczne, jakim są wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — mówi załoga Wytwórni Naczyni Emaliowanych we Wrocławiu. — Zobowiązujemy się podnieść przynajmniej o 15 proc. wydajność naszej pracy i o 5 proc. zwiększyć ilość i gatunek wyprodukowanych przez nas naczyń emaliowanych. Wartość naszego zobowiązania wynosi ogółem ponad sto jedenaście tysięcy złotych.

ZALOGA Zakładu Produkcji Papieru w Janowicach Wielkich w pow. jeleniogórskim ma poważne zmartwienie. Z okazji wyborów do Sejmu i Kongresu Ziemi Zachodnich podjęła wysokie zobowiązania produkcyjne, ale grozi jej niebezpieczeństwo niewykonania tych zobowiązań w terminie z winy Fabryki Maszyn Papierniczych w Cieplicach.

Przeszło dwa miesiące temu zakłady janowickie oddały do fabryki w Cieplicach jedną rafkę od maszyny papierniczej do naprawy. I do dnia dzisiejszego czekają daremnie na tę rafkę, a brak jej obniża produkcję o 35 proc. i grozi niedotrzymaniem zobowiązań załogi. Każdy dzień zwłoki to niepowetowana strata w produkcji papieru.

Załoga zakładów w Janowicach Wielkich apeluje do załogi fabryki w Cieplicach: — Wyremontujcie jak najprędzej naszą rafkę, lub postarajcie się o nową. Będzie to również wasz wkład w wykonanie przez nas zobowiązań produkcyjnych.

DAJĄC wyraz swoim obywatelskim uczuciom, załoga Fabryki Urządzeń Technicznych w Kłodzku z okazji wyborów do Sejmu i Kongresu Ziemi Zachodnich podniosła znacznie wydajność pracy. W ślad za pierwszą brygadą Cytara, obecnie druga brygada Skiby podniosła wydajność pracy o 90 proc. i osiągnęła 190 procent normy. Druga brygada podniosła równocześnie znacznie jakość produkcji.

ży, czołowego oddziału naszej ludowej inteligencji, szermierzy idei Frontu Narodowego.

KC PZPR jest przekonany, że 150-tysięczna rzesza nauczycielstwa polskiego z honorem wypełni swe zadania w toku kampanii wyborczej i w późniejszej pracy nad realizacją programu Frontu Narodowego.

Komitet Centralny jest przekonany, że przodujący nauczyciele będą wyróżniali się wśród bojowników frontu rewolucji kulturalnej wysoką aktywnością i świadomością polityczną, świadomością naszych wielkich zadań narodowych i międzynarodowych, hartem ducha w walce z wrogiem klasowym i trudnościami, niezłomną wiarą w siły mas ludowych, ofiarną służbą narodowi budującemu socjalizm.

Uczniowie radzieckiego technikum górniczego w Tule piszą do swych polskich kolegów

Uczniowie Technikum Górniczego w Chorzowie — Batorem wystosowali ostatnio serdeczny list z pozdrowieniami do kolegów radzieckich, uczniów Technikum Górniczego w Tule, wyrażając chęć nawiązania stałej korespondencji z młodzieżą komsomolską. Młodzież chorzowska przedstawiła swoje osiągnięcia w walce o jak najlepsze wyniki naukowe i stałe pogłębianie kwalifikacji zawodowych.

Dziękując serdecznie za otrzymane listy uczniowie Technikum Górniczego w Tule odpisali polskim kolegom, witając z radością inicjatywę wymiany doświadczeń. W liście czytamy m. in.:

„Studiujemy w Technikum Górniczym w Tule. Nasze państwo stworzyło wszelkie warunki dla

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

● Dnia 11 września premier państwowej rady administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai oraz członkowie delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej odbyli wycieczkę po wołańskodolnym kanale żeglownym im W. I. Lenina od Stalingradu do Kalcza.

● W Luksemburgu odbyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych sześciu krajów należących do organizacji planu Schumana (Niemcy zachodnie, Francja, Włochy, Holandia, Belgia i Luksemburg).

● Równocześnie odbywały się w Luksemburgu rozmowy między Adenauerem a Schumanem w sprawie Zagłębia Saary. Rozmowy te ujawniły głębokie sprzeczności między Francją a Niemcami zachodnimi i nie dały żadnych wyników.

● Według doniesień prasowych z Bonn, przewodniczący Bundestagu Ehlers oświadczył dziennikarzom, że nie ma zamiaru dopuścić do tego, by wysłannicy Izby Ludowej NRD wystąpili bezpośrednio przed Bundestagiem. Ehlers zapowiedział — jak wiadomo — że on sam przyjmie delegację Izby Ludowej 22 września.

● Robotnicy zakładów włókienniczych „Marzotto” w Valdarno zastrajkowali ponownie, protestując przeciwko zwolnieniu z pracy 120 towarzyszy. W strajku wzięli udział wszyscy robotnicy zakładów.

Premier Cyrankiewicz powitał Naradę w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(Dokończenie ze str. 1-ej) B

przeszło 150-tysięcznej rzeszy nauczycieli wszystkich szkół i placówek oświatowych (huczne oklaski) i mogą zapewnić, że jest troską rządu, jak przysięść z dalszą pomocą, jak otoczyć lepszą opieką szerokie rzesze nauczycieli (oklaski).

Z narady tej ślemy wszystkim nauczycielom serdeczne życzenia, aby w wielkim i wciąż rosnącym froncie narodu polskiego, w nierozdzielnej więzi z masami, razem z klasą robotniczą i pracującymi chłopami, obok inżyniera, technika i twórcy, obok żołnierza stojącego na straży naszych granic, razem z młodzieżą — w pierwszych szeregach Frontu Narodowego szli nauczyciele jako przodownicy Frontu Narodowego (oklaski).

Idźcie więc naprzód — jako dobrze uzbrojeni żołnierze walki z ciemnością, zacofaniem i nieświadomością, niech cofa się przed wami w mroki przeszłości ciemnota i zacofanie.

Rozbijajcie szkiły wroga, który

usiłuje wykorzystywać ciemność, zacofanie i przesady. Zdobycie dalek teren — okazałe się godnymi epok, w której życie i którą współtworzyli — epoki prawdziwego i pełnego oświecenia.

Bądźcie współtwórcami siły i szczęśliwego jutra narodu polskiego.

Maszerujcie naprzód po dalsze zwycięstwa Frontu Narodowego, pod przewodnictwem naszego Nauczyciela — Prezydenta Bolesława Bieruta.

Przemówienie premiera wywołało gorący entuzjazm delegatów. Zebrani wstając z miejsc, manifestując okrzykami i oklaskami swe głębokie przywiązanie do władzy ludowej, do wielkiego Przywódcy i Nauczyciela narodu polskiego — Prezydenta Bolesława Bieruta.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zabrał głos sekretarz KC PZPR — E. Ochab. (Przemówienie podajemy oddzielnie).

Jeszcze nie zamknięte owocce po przemówieniu Edwarda Ochaba, gdy na sali rozbrzmiewają dźwięki werbli i fanfar. To liczna delegacja dzieci — harcerki i harcerzy szkół warszawskich przybywa na salę obrad, aby w imieniu całej młodzieży polskiej złożyć swym nauczycielom i wychowawcom gorące pozdrowienia i słowa głębokiej wdzięczności za ich ofiarną pracę nauczycielską i pedagogiczną.

„Droży nasi nauczyciele — mówią m. in. w imieniu dzieci uczelnia szkoły TPD Halina Hamerak. — Witamy was gorąco i serdecznie w imieniu wszystkich dzieci z całej Polski. Chcemy wam dzisiaj powiedzieć, że bardzo jesteśmy wam wdzięczne za waszą trudną pracę i opiekę nad nami. Uczycie nas tylu ciekawych rzeczy. Tymczasem, co jest dobre i piękne, a co złe, brzydkie i niesprawiedliwe. Uczycie nas kochać naszą wielką i piękną ojczyznę i wszystkich dobrych ludzi na świecie, którzy pracują dla pokoju. Cieszymy się z nami, gdy zbieramy płatki.

Za to wszystko wam z całego serca bardzo dziękujemy. Dajemy wam dzisiaj nasze harcerskie słowo, że tych płatek będzie coraz więcej!”

Wśród serdecznych oklasków zebranych, dzieci wręczają członkom prezydium Narady wiązanki czerwonych kwiatów. Na sali zrywają się gorące okrzyki na cześć polskiej młodzieży.

Z kolei przewodniczący Zarządu Głównego ZZNP E. Kuroczko wygłosił referat: „Zadania nauczyciela na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego”. (Skrót referatu podamy w numerze następnym).

O zwycięstwie rozstrzyga największa ilość motorogodzin w nocy i wykonanie planu skupu zboża

Szczegóły konkursu na tytuł przodującej gromady w omłotach nocnych

JAK JUŻ informowaliśmy, Prezydium WRN przy współudziale ZEOiD, reprezentowanego przez Zakład Zbytu Energii we Wrocławiu, ogłosiło konkurs na tytuł przodującej w omłotach nocnych (w godz. 22-6) gromady województwa wrocławskiego.

Konkurs trwać będzie od 15. 9. do 31. 10. 1952 r. Celem jego jest przetrzymanie omłotów na noc z uwagi na konieczność umiejętnego gospodarowania energią elektryczną oraz mobilizacja rolników do jak najszybszego dokonania omłotów i wykonania skupu zboża.

Do konkursu może przystąpić każda gromada, bez względu na stopień zaawansowania w omłotach. Zgłoszenie pisemne obejmujące wszystkich rolników, składa się w Gminnej Radzie Narodowej.

Miejsce I, zajmie ta gromada, która uzyska największą ilość motorogodzin przeprowadzonych w godzinach 22-6 i wykonała przynajmniej w 100 proc. roczny plan skupu zboża.

Za najlepsze osiągnięcie wyznaczono następujące nagrody:

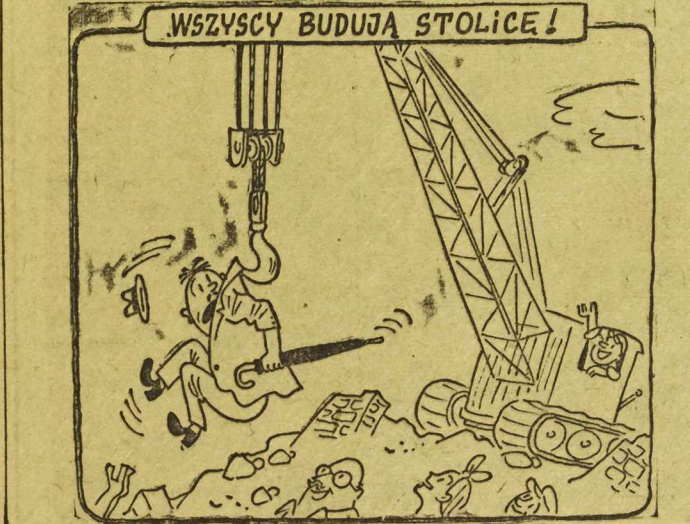
- 1. 6-lampowy radioodbiornik,
- 2. telefon,
- 3. 50-tomową bibliotekę.

O przyznaniu nagród decyduje komisja, wyłoniona przez Prezydium WRN, na podstawie wniosków złożonych przez Powiatowe Rady Narodowe.

Gromady uczestniczące w konkursie winny zwracać uwagę, aby summa mocy pracujących silników nie przekraczała mocy wyznaczonej dla gromady w kalendarzyku miótki,

Gwidon Miklaszewski Nasza Jadzia

— A pan szanowny daciego nie odgruzowuje razem z nami?!



W „PRZEDŚWICIE“ PROLETARIATCZYKÓW KORRESPONDENCJE Z WROCŁAWIA

ROK 1878. Polska klasa robotnicza nie posiada jeszcze w tym czasie swojej partii. Na terenie Królestwa, zwłaszcza w Warszawie działają już jednak kasy oporu i komórki rewolucyjne zakładane przez Ludwika Waryńskiego. Jedną z najważniejszych przeszkód w ich działalności jest brak materiałów propagandowych; książek, prasy i własnej drukarni. Ażeby zarządzić tym trudnościom przetrwać, z niemieckiego kilka broszur popularnych oraz napisano kilka nowych i wysłano z nimi do Lipska towarzysza Kazimierza Hildta.

W kwietniu 1878 r. druk w Lipsku ukończono. Pozostało ważne i nieźmiernie trudne zadanie sprowadzenia wydrukowanych broszur do kraju. Zadania tego podejmują się sam Ludwik Waryński jako — jak mówi jeden z współuczestników tych w dziełach — „człowiek obdarzony niepospolitą odwagą i niezwykłą zimną krwią w sytuacjach najbardziej niebezpiecznych“.

Wywiązawszy się z powierzonego mu zadania Waryński już po kilku tygodniach wraca z 6 tysiącami egzemplarzy druków socjalistycznych w języku polskim do Warszawy, ale tużajstycznie wityny przez towarzyszy walki.

Ludwik Waryński we Wrocławiu

OTÓŻ krótko to opisany, niezwykłe istotny moment w rozwoju ruchu robotniczego w naszym kraju, moment dostarczenia klasie robotniczej pierwszego drukowanego słowa socjalistycznego w języku polskim łączy się z pobytom Ludwika Waryńskiego we Wrocławiu. Przez Wrocław wiodła jego droga powrotna. Z krakowskiego procesu Waryńskiego i towarzyszy wynika bowiem, że to w tym czasie zjechał się we Wrocławiu Ludwik Waryński wraz z bratem Stanisławem, Koturnikiem i Biesiadowskim. Już wcześniej przybyli tu Kazimierz Hildt i Stanisław Mendelson.

Oczywiście niesłuszne było twierdzenie prokuratora w procesie krakowskim, że wtedy na zjeździe we Wrocławiu opracowany został pierwszy program Wielkiego Proletariatu, tzw. program brukselski. Program brukselski bowiem został w tym samym roku, ale bodajże wcześniej przygotowany przez Waryńskiego w Warszawie, omówiony tam w kółkach rewolucyjnych i przez ich członków przyjęty. Tylko zwołanie Mendelsona z drugim opóźniło o prawie dwa lata jego wydanie.

Nad czym więc radzili obecni w tym czasie we Wrocławiu socjaliści polscy? Niewątpliwie zagadnienia programu ideologicznego mogły być również omawiane. Zasadnicze jednak zainteresowania późniejszych proletariatskich skierowane były zgodnie z ówczesną misją Waryńskiego na sprawy zaopatrzenia ruchu robotniczego w Kongresówce w drukowane polskie słowa socjalistyczne.

Zamiary te Waryński całkowicie zrealizował. Jak wynika z dokumentów, od tego czasu Wrocław staje się głównym ośrodkiem, z którego przesyłano do Królestwa materiały propagandowe. Wrocław jest wtedy „głównym źródłem zasilającym socjalistów polskich w książki, broszury, oraz punktem, przez który przesyłano książki do Królestwa“.

Korespondencja w „Przedświcie“

REZULTAT tej zorganizowanej przez Waryńskiego we Wrocławiu akcji propagandowej jest widoczny, działalność rewolucjonistów stała się intensywniejsza a luźne styleki dotychczasowe nabierają cech zorganizowanych. Wysyłka druków z Wrocławia zajmują się w porozumieniu z niejakim H. Zimmerem Stani-

UROCZYSCIE obchodząc wraz z całym narodem 70-tą rocznicę powstania pierwszej rewolucyjnej partii polskiej klasy robotniczej, rocznicę Wielkiego Proletariatu — ze szczególnym wzruszeniem publikujemy poniższy artykuł, który ukazuje niektóre związki stolicy Dolnego Śląska, Wrocławia z działalnością pionierów polskiego ruchu robotniczego w Polsce, tak jak występują one w socjalistycznych drukach rewolucjonistów skupiających się wokół Ludwika Waryńskiego i Pierwszego Proletariatu.

Z zamieszczanych bowiem w organie proletariatskich „Przedświcie“ korespondencji wynika, że w chlubnych tradycjach walki polskiej klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne i narodowe miał swój istotny udział także polski robotnik ówczesnego Wrocławia, a sprawy polskiego ruchu robotniczego we Wrocławiu były Waryńskiemu i towarzyszącej mu bardzo bliskie.

śław Waryński i Kazimierz Hildt. Jeszcze 3 września 1878 r. Stanisław Waryński nadał z Wrocławia przesyłkę z książkami.

Tę rolę ośrodka zasilającego polski ruch robotniczy w słowo drukowane utrzymał Wrocław, (zwłaszcza w stosunku do poznańskiego), równie wtedy, gdy polski ruch robotniczy obudził się w samym Wrocławiu.

Korespondencje z Wrocławia w organach Pierwszego Proletariatu zajmują się często sprawami polskich robotników we Wrocławiu. I rzecz charakterystyczna, że gdy współpracownik Waryńskiego Jan Młot (Dickstein), który bawił dwukrotnie we Wrocławiu (w roku 1878 i 1881), w swych korespondencjach z tego miasta nie może jeszcze wspomnieć o jakiejś konkretnej działalności wśród wrocławskich robotników polskich — to korespondencja z Wrocławia w „Przedświcie“ z grudnia 1882 r. opisuje już jasno sytuację proletariatu polskiego w tym mieście. Czytamy tam, że Polaków we Wrocławiu jest dużo. Na każdym kroku spotyka się mowę polską. Lecz ludność ta jest politycznie nieświadoma. Socjaliści prowadzą energiczną walkę z ciemnotą i zacofaniem ludności polskiej. Jako przykład tej działalności z końca 1882 roku przytacza anonimowy korespondent następujący cy wypadek:

ISTNIAŁO we Wrocławiu Towarzystwo Przemysłowców Polskich, które pod maską rzekomego patriotyzmu starało się prowadzić ludność polską w kierunku ugody z kapitalistami i pruskiego lojalizmu. To „patriotyczne“ towarzystwo zwołało zebranie z okazji rocznicy powstania listopadowego i chciało je przeprowadzić „tak jak nakazuje

Sredniowiecze na wyspach brytyjskich

RZĄD angielski chwalił się niedawno, że wszyscy obywatele Wielkiej Brytanii posiadają własne mieszkania, w których „żyją sobie spokojnie“. Ale fakty przeczą tym przechwałkom. Oto co się wydarzyło w miasteczku Thorne, w górnym okręgu Yorkshire.

Na ulicy Queen Street 76 mieszkała robotnica, pani Carlin, wraz z mężem i trójkiem dzieci, z których najmłodsze ma dopiero 6 lat. Mieszkanie było według prawa „jej własnością i nikt nie mógł go jej odebrać“. Na wyspach brytyjskich można je dziś obić przepisy prawne, gdy chodzą o „ważniejsze względy“. W tym wypadku „ważniejszym“ względem było to, że pani Carlin nie posiadała świadectwa zawarcia związku małżeńskiego, a więc jako „osoba złego prowadzenia“ nie ma prawa mieszkać na terenie miasteczka. Pani Carlin otrzymała nakaz bezwzględnego opuszczenia mieszkania wraz z całą rodziną.

Pani Carlin, osoba ciesząca się powszechnym szacunkiem, której sprawę popiera przeszło 1000 mieszkańców miasteczka, podpisanych na odpowiedniej petycji, zwróciła się o pomoc do miejscowej organizacji Partii Pracy, ludzkie, wystąpi w obronie jej praw. Za pominięcia jednak, że brytyjska partia „robotnicza“ broni tylko interesów warstw uprzywilejowanych.

Rada miejska Thorne, w której jest większość labourzystów, zarządziła bezprawnie, wbrew żądaniom mieszkańców, tajną sesję i na tej to sesji, 12 głosami przeciwko 2 postanowiła utrzymać w mocy nakaz eksmisji pani Carlin.

„Honor“ miasteczka, splamiony obecnością takiej „nierządnie“, jak matka rodziny, pani Carlin, został uratowany. Faryzeuszowskiej moralności angielskich purytanów stało się zażość.

JAK widać mroki średniowiecza geście spowijają wyspy brytyjskie i duchy wielkich inkwizytorów potężnie jeszcze straszą w zatechnych salach labourzystowskich rad miejskich Wielkiej Brytanii.

Zmieniły się tylko metody — niegdyś palono na stosie „grzesznice“, dziś żyjąc w nieślubnym związku małżeńskim kobiety pozabawia się dachu nad głową.

pruska policja“. Wbrew usiłowaniu lojalnych przemysłowców niestorni socjaliści nadali zebraniu charakter rewolucyjny, jak opisuje korespondent z Wrocławia:

„W samym środku zebrania przychodzi posłaniec, wywołuje jednego z robotników, siodlarza i daje mu paczkę ładnie opakowaną. Siodlarz niewiele myśląc oddaje paczkę prezowi. Prezes otwiera i... o zgrozo, znajduje w paczce druki socjalistyczne... Oczywiście zawiadomił policję... Siodlarza aresztowano, prasa wrocławska narobiła ruchu o agentach, prezes zacierał ręce, że jest do brym pruskim poddanym a posłańca nie złapano... Słowem poruszyło się u nas“...

W ten sposób wskazuje „Przedświt“ na ożywienie się w owym czasie rewolucyjnego ruchu wśród robotników polskich we Wrocławiu.

Rośnie świadomość rewolucyjna

W STYCZNIU 1886 r. robotnicy polscy Wrocławia już wspólnie z proletariatem niemieckim biorą udział w ogólnorobotniczej akcji protestacyjnej przeciw obowiązkowym „książkom robotniczym“. Walka ta w niemałym stopniu przyczyniła się do rozbudzenia świadomości rewolucyjnej wśród wrocławskich robotników - Polaków.

W tym czasie proletariatski polski Wrocławia zdaje już sobie jasno sprawę z celów i zadań ruchu rewolucyjnego na swym terenie. W ujęciu korespondenta „Przedświtu“ wygląda to następująco:

Wobec niskiego stopnia uświadomienia ludności polskiej we Wrocławiu „zadanie niewielkiej garstki świadomych obrońców klasy robotniczej w Księżwiesiu i na Śląsku jest nader wyjątkowo trudne. Tu nie tylko trzeba organizować walkę z posiadaczami, nie tylko trzeba ucierać się z rządowym prześladowaniem, ale walczyć trzeba z przesądem, ciemnotą i upodleniem klasy robotniczej. Tu jeszcze przekonawać musimy, że książka to nie religia, że szlachcizno to nie ogół narodu, a robotnik Niemiec — to nie rząd pruski. Nie widzą tu tego nawet ludziska, że można wierzyć i nie dać się wyzyskiwać lub ogłupiać przez handlarzy łask niebieskich na ziemi, że można być Polakiem a nie uznać praw polskiego pana i kapitalisty do owoców pracy polskiego robotnika... Konieczne tu jest jeszcze dowodzenie naszym robotnikom, że z robotnikiem Niemcem właśnie łączy go wspólna dola, że walczyć o z nim powinien w jednym szeregu przeciw wspólnym wrogom: niemiec kiemu rządowi i burżuazji wszelkiej narodowości, a więc i przeciw polskim posiadaczom“.

Pierwsze represje

TAK opisywał wrocławski korespondent pisma proletariatskich sytuację we Wrocławiu 1883 roku.

W marcu 1882 spadają na polski ruch robotniczy we Wrocławiu pierwsze represje spowodowane denuncjacją dotyczącą rozpowszechniania broszur, odezw i organu proletariatskich „Przedświtu“. Aresztowany został Stefan Czarnecki, u którego znaleziono „Przedświt“ i to sta-

nowiło początek dalszych aresztowań i prześladowań. Aresztowano 80-letniego Lajcherta i wydalono z Prus. Policja wrocławska poszukiwała znanego działacza robotniczego Padlewskiego i wielu innych. Prześladowania nie ustawały. A korespondencja wrocławska w „Przedświcie“ kończy się silnym akcentem przekonania, że represje nie zlamiają klasy robotniczej Wrocławia, wywołują one natomiast ten skutek, że „coraz mocniej poruszają ludność i coraz mocniej każą mu się naszymi robotami interesować“.

Piękna tradycja naszego miasta

W ALKI proletariatu Wrocławia w latach 1882 — 1886 stanowiła piękną, a nie zbadaną dostatecznie kartę polskich tradycji naszego miasta. Wspólna walka polskiej i niemieckiej klasy robotniczej Wrocławia w tym okresie przeciw wspólnemu wrogowi — to jeden z najważniejszych elementów tej tradycji, do której nawiązujemy obecnie w naszej przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną, a historyczne związki Wrocławia z działalnością Pierwszego Proletariatu to jeszcze jeden z powodów do naszej służsnej dumy, że jesteśmy wrocławianami. („Sprawy i ludzie“).

Szerokie ulice, piękne parki i zieleńce nowoczesne jasne bloki mieszkalne — tak wygląda dziś główny ośrodek węglowy Bułgarii.

Socjalistyczne Dymitrowo niczym nie przypomina dawnego Pernika — miasta nędzy robotniczej

(Korespondencja własna „API“)

Dymitrowo, we wrześniu

W KONCU ubiegłego wieku w okolicach średniowiecznej twierdzy Pernik, w środkowej Bułgarii, odkryto pokłady węgla. Pierwszymi górnikami w nowej kopalni byli okoliczni chłopcy, którzy wynajmowali się na sezonowe roboty w miesiącach, gdy na wsi nie było pracy.

Stopniowo w pobliżu kopalni zaczęła powstawać osada. Po roku nowa wioska liczyła 1413 mieszkańców. Tak narodziło się górnicze miasto Pernik — główny ośrodek węglowy w Bułgarii.

MIASTO rozrastało się — w pyle węglowym, w wiecznym kurzu i sadzy mieszkali górnicy. Wiele godzin spędzali pod ziemią, a ich „naziemne“ mieszkania (jeżeli można w ogóle tym mianem nazwać ciemne rudery) niewiele mogły być wypoczynku i powietrza zapylonym płucem.

Walką górników o 8-godzinny dzień pracy, o prawodawstwo społeczne, o zlikwidowanie kapitalistycznego wyzysku, kierował osobiście Georgij Dymitrow. Wielu górników zgineło w walce z faszyzmem. Dziś socjalistyczny Pernik nosi nazwę Dymitrowo.

Wysoka stopa życiowa

DYMITROWO niewiele przypomina dawny Pernik. Szerokie ulice, jasne, nowoczesne bloki mieszkalniowe. Cała dzielnica robotnicza oddzielona jest od kopalni parkami, zieleńcem.

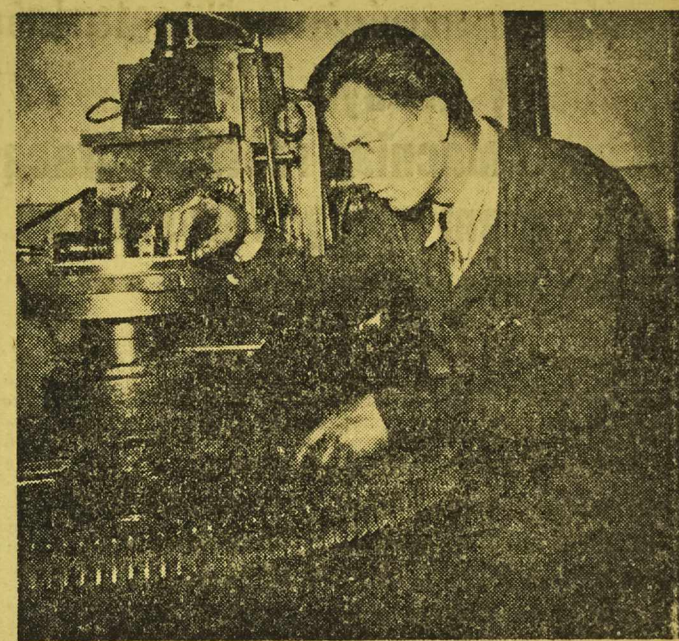
Niektóre dzielnice tego 30-tysięcznego miasta nie powstałyby się po równaniu ze stolicą.

Górnicy w Bułgarii zarabiają najlepiej we wszystkich robotnikach. Wysoka jest stopa życiowa mieszkańców Dymitrowa. Widzi się to na każdym kroku: po ruchu w sklepach (Dymitrowo posiada nowoczesne magazyny na miarę wielkomięską), po ubraniach i sukniach przechodniów, po frekwencji w kinie, teatrze, na koncertach i wreszcie po mieszkaniach, gustownie i zasobnie urządzonej nowymi ładnymi meblami, dywanami.

Russinow i Rangelew przodujący górnicy

NA każdym placu i na ważniejszych skrzyżowaniach ulic w mieście Dymitrowo spotyka się artystycznie wykonane wykresy, na których codziennie oznacza się produkcję każdej kopalni. Przed takimi wykresami zatrzymują się tłumnie przechodnie, śledząc z zainteresowaniem, jak po-

8-krotnie wzrośnie produkcja Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku



FABRYKA Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku przekroczyła w bieżącym roku plan półroczny o 17 proc. W Planie 6-letnim fabryka zostanie znacznie rozbudowana, co spowoduje 8-krotny wzrost produkcji. Na zdjęciu: młodziwowy racjonalizator Henryk Juszkiewicz przy skonstruowanym przez siebie automacie do cechowania. Pomysł Juszkiewicza przyniósł około 10.000 zł oszczędności w stosunku rocznym. (CAF — fot. Adam Mottl.)

wydobycia węgla. Temu zainteresowaniu nie można się dziwić; 60 proc. mieszkańców Dymitrowa — to górnicy.

Ich produkcja jest podstawą realizacji planu pięcioletniego, a ich życie jest z tym planem jak najściślej związane. Rębacz Aleksow wykonał, jako zobowiązanie na 8 rocznicę wyzwolenia Bułgarii — 235 proc. normy, dziełki jego towarzyszy przekraczają stale normę o 150 proc.

Taki Aleksander Russinow i Aleksander Rangelew — to przecież bohaterowie pracy socjalistycznej — najlepsi górnicy bułgarscy — ich miesięczny zarobek przekracza dwukrotnie zarobek ministra.

Dzielnica młodzieży

JEST w Dymitrowie dzielnica młodzieży. Mieszka tu w internatach chłopcy i dziewczęta, przybyli z różnych stron kraju. Uczą się pracy w kopalni, a jednocześnie studiują w nowym Technikum Górniczym. Najzdolniejsi z nich wyjadą potem do Sofii na politechnikę.

W kopalni pracuje już niemało dziewcząt. Zwalazca przy obsłudze wagoników widać często jasne warkoczki Kaliny, która będzie inżynierem, czy ciemną główkę 18-letniej Raiki Geszowej, najlepszego maszynisty podziemnego pociągu.

Te same dziewczęta spotkać można w niedzielę na dancingu czy w parku. Tak jak pełne są zapału przy pracy, tak pełne radości i wesołości potrafią być w zabawie.

Pod opieką lekarzy

DYMITROWO wzbogaciło się przed kilku miesiącami o piękny budynek, w którym mieści się Instytut Profilaktyki. Górnicy, których zdrowie jest zagrożone mogą nie przerywając pracy, spędzić czas w instytucie pod opieką lekarzy i pielęgniarek.

Już pierwsze rezultaty leczenia są nadzwyczaj zadowalające i wielu pacjentów uniknęło dzięki profilaktycznej kuracji — poważniejszej choroby, przybrało na wadze i zwiększyło wydajność pracy, zwiększając tym samym, jak np. Rangelew, Mladenow, jeszcze w czasie pobytu w Instytucie, zarobki o 150 proc.

Socjalistyczne Dymitrowo nie przypomina zupełnie dawnego Pernika, miasta nędzy robotniczej.

TAMIRA KONORTOFF

Kombajn węglowy wykonywać będzie najcięższą pracę górnika

DO produkcji weszły ostatnio nowe rodzaje kombajnów węglowych typu „Górnika“, których serijną produkcję rozpoczęły Zakłady Budowy Maszyn im. Kirowa w Gorlowce na Ukrainie. Maszyna ta przeznaczona jest w pierwszym rzędzie do wydobycia węgla w kopalniach o cienkich pokładach.

Najcięższą pracę górnika w kopalniach o cienkich warstwach węglowych, pracę na przodku wykonywać teraz będzie maszyna.

Do wielu zalet kombajnu „Górnika“ należą i te, że jest on bardzo prosty w użyciu i posiada specjalne urządzenia zapobiegające powstawaniu pyłu węglowego w kopalni



A. D.

14

Wzrzesień
Niedziela

Bernarda

Wschód słońca — godz. 5.09
Zachód słońca — godz. 17.53

TELEFONY:
POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55.
STRAŻ POŻARNA — 08.
DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 43-33.

DZURY APTEK:
SPOŁ. Nr 16 — ul. Traugutta 57
SPOŁ. Nr 8 — pl. PKWN 2
SPOŁ. Nr 13 — ul. Nowowiejska 23
SPOŁ. Nr 143 — ul. Olszewskiego 75.
DZURY SZPITALI:
MIEJSKI Nr 2 (wewn. i chirurg.) — ul. Partyniego 23.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrocławskiego 13.
WOJEWÓDZKI (laryng.) — ul. 1 Maja 8.
POGOTOWIE DENTYSTYCZNE:
I OŚRODEK SPECJALISTYCZNY — ul. Dobrzyńska 21/23, II piętro, pok. 214. godz. 9-12 i 15-18.
KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2-a, tel. 55-56 (stały dyżur okulistyczny).



Spacerkiem
WROCŁAWIU

Pech
PRZEDWCZORAJ między godz. 19.30 a 20-tą Wrocław zaległa ciemność. W kinach i teatrach zapanała konsternacja.

Niecodzienna sytuacja wytworzyła się również w Operze, wystawiającej w tym dniu „Rigoletto”. W chwili, gdy hra bia Monte Rone (Broniecki) zaczął śpiewać — „mój głos o panie wyrzucić zbrodni twój nie przestanę” — światło zaczęło nikać. Niezrażony tym dyrygent prof. Ormicki, zespół orkiestralny i artyści w ciemnościach dokończyli pierwszego aktu.

Nasi dzielni elektrycy szybko jednak wykryli awarię i wkrótce zabyło światło. Niestety i wtedy nie można było rozpocząć następnego aktu, bo zastona zacięła się i w żaden sposób nie chciała ustąpić.

Zadnę wylki ludzkie jednak nie dać na marne i w końcu maszynie udało się zmusić do posłuszeństwa. I przedstawienie miało zakończyć się przed 22-gą, przeciągnęło się do 23-ciej.

Jak pech to pech. (Ag)

Humory
pana kierownika

KIEROWNIK punktu usługowego Spółdzielni „Olgina” Nr 3 przy ul. Partyzantów uzałenia widocznie przyjmowanie bućków do naprawy od kaprysu chwili.

Kilka dni temu ob. Z. przyniosta swoje bućki do podzelowania. Pan kierownik, mimo, że przed chwila przyjął nowy transport skóry, odmówił przyjęcia obuwia.

Za chwilę jednak humor uległ zmianie i od następnego klientki przyjął zamówienie. Na zapytanie naszej czytelniczki, dlaczego stosuje nieuzasadnioną selekcję klientów, kierownik z miną: „wszystko ode mnie zależy”, odrzekł — będę przyjmował od tych, od których mi się podoba.

Ciekawe tylko, jakie kryteria stosuje pan kierownik. Sądymy, że ciekawość naszą zaspokoji z pewnością zarząd „Olginy”. (Ag)

Wystawa psów rasowych w Parku Kultury
W NIEDZIELE, 5 października na terenie Parku Kultury zorganizowana będzie przez Wrocławską Radę Związku Kynologicznego Dolnośląska Wystawa Psów Rasowych.

Do grona sędziów zaproszono wybitnych kynologów krajowych. Wystawa ma stać się przeglądem dorobku hodowlanego psów rasowych na terenie Dolnego Śląska.

W warsztatach wrocławskich ZZE trwa walka o tytuł najlepszego monterów

Inicjator współzawodnictwa — Stefan Olejniczak

mówi o woli jako głównym czynnikiem decydującym o zwycięstwie

(Dokończenie ze strony 1-ej)
PYTACIE, jakie współzawodnictwo zapoczątkowałem? — Po prostu takie, które pozwoli walczyć o tytuł najlepszego w zawodzie. Wykonujemy tutaj pracę precyzyjną, prawie że zegarmistrzowską, dlatego też każdy pracownik jest dobrym, wykwalifikowanym fachowcem.

RZUCIEM hasło współzawodnictwa w tym celu, aby dokładniejszą i szybszą pracą podnieść jakość i ilość produkcji. Za najlepszego w zawodzie uznajemy tego pracownika, który wykonuje najwięcej i to w dodatku dobrych liczników.

Walka o ten zaszczytny tytuł trwa od marca ubiegłego roku. Pierwszy inicjatywą Olejniczaka żywo zainteresował się jego sąsiad i kolega po fachu — Lech Naszke, potem

podjęli je inni koledzy, wśród których znalazł się młody i zdolny zapaleniec Konrad Bujak. — Gdy montowałem wówczas liczniki — nawiązuje do tamtych dni Olejniczak — postanowiłem, że z każdym dniem musi ich zejść z warsztatu coraz więcej. Dzisiaj przygotowałem 16 — myślałem sobie — a jutro oddam 18 lub 19. I wście, że mocna wola zwyciężnia produkcji pomogła? Osiągnąłem w końcu dzienną normę — 25 sztuk. Miesięcznie wykonywałem ponad 900 proc. normy. Prowadziłem tak do II kwartału bieżącego roku. W tym miesiącu pobiłem młodzi. Jestem teraz trzeci, za Bujakiem i Naszką.

Patrzmy, jak wprawne palce Olejniczaka szybko zakładają w liczniku poszczególne trybki, dokręcają śrubki i podziwiają precyzyjnie i oszczędność ruchów. Nie ma tutaj mowy o marnotrawieniu nawet jednej sekundy.

KONRAD Bujak zdobył ostatnio tytuł najlepszego monterów w zakładzie. Z zamiłowaniem konstruuje różnego rodzaju aparaty elektryczne. Dokonał cennego usprawnienia. Jest w zakładzie kompresor, sprężający powietrze nieodwrotnie przy czyszczeniu części i lakierowaniu liczników. Motor kompresora, ilekroć tylko wypadła faza, spalał się i po kilka dni trzeba było tracić czas na jego naprawę. Było to „wąskie gardło” produkcji.

Konrad Bujak skonstruował specjalne urządzenie alarmowe. Teraz, gdy wypadnie faza, w wydziale brzęczy dzwonek elektryczny, alarmując o niebezpieczeństwie możliwości spalania się motoru.

Tytuł najlepszego w zawodzie uzyskał również Kazimierz Bielecki — laborant działu cechowania liczników. Wszyscy nazywają go wielowarsztatowcem, bowiem pracuje przy dwóch cechowniach. W ubiegłym miesiącu wyrobił 436 proc. normy. Swe sukcesy zawdzięcza stosowaniu nowej metody cechowania.

— Stara metoda polegała na badaniu obciążenia licznika w kolejności od największego do najmniejszego

go napięcia. Zauważyłem, że robiąc to odwrotnie, wydajnie przyspiesza się czas cechowania. Złoga techniczna Zakładów Zbytowej Energii postanowiła uciąć zobowiązaniem ogłoszenie Konstytucji, XIX Zjazd WK(b) i wybory do Sejmu. W रुपіcarni zakładu leży 1000 starych zdekompletowanych liczników. Pracownicy postanowili, że z części tego ziomu zmontują do 30 września 30 nowych aparatów. (Wer)

Elektrotechnicy DOKP-Wrocław podejmują zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe

PRACOWNICY Oddziału Elektrotechnicznego DOKP Wrocław zorganizowali masówkę, podczas której przedyskutowali Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Doceniając znaczenie programu, zebrani postanowili uciąć zobowiązaniami zbliżający się dzień wyborów do Sejmu oraz XIX Zjazd WK(b).

Wartość podjętych dotychczas zobowiązań przekracza 60.000 zł. Zobowiązania usprawnia współpracę z innymi działami DOKP, oraz przyczyniają się do poważyńch oszczędności siły roboczej. (Stok)

„Przyrost naturalny” - 58 sztuk Tuczarnia WZG wymaga szybkiej rozbudowy

TUCZARNIA Wrocławskich Zakładów Gastronomicznych, powstała w styczniu br. Początkowo niewielka ilość tuczników rozrosła się obecnie do 340 sztuk — opowiada kierowniczka tuczarni, ob. Miocysława Jagla.

SWINIE podzielone są na trzy kategorie: prosiątka, wagi do 25 kg, warchlaki do 50 kg i tuczniaki od 50 kg wzwzy.

Zwierzęta hodowane w tuczarni WZG wyglądają doskonale. Wo też pokarm, który dostają 3 razy dziennie, punktualnie w określonych go-

dzinach, jest pożywny i treściwy. Podstawę jego stanowią odpadki z licznych lokali WZG. Poza tym do mieszanek tej dodaje się obierki z ziemniaków, otręby żytnie, mączkę mięsno — kostną oraz dla lepszego trawienia, kredę szlamową.

Prosiątka ze względu na „młody wiek” dostają pożywienie nieco odmienne. Objemuje ono oprócz wspomnianych składników, tzw. zielonkę oraz mleko lub maślanke.

Nie widać dziwnego, że świnię przybijają stale na wadze, nieraz od 1-1,20 kg dziennie.

Okres chowu trwa od 8-9 miesięcy. Około 20 sztuk tuczników wagi 120 kg przeznaczają się w miesiąc do uboju. Tuczarnia WZG dysponuje również 18-ma maciorami. W chwili obecnej przychówek wynosi 58 sztuk.

Każdego dnia z rana, pracownicy tuczarni przeprowadzają w kółkach generalne porządk, celem zadośćuczynienia wymogom higienicznym i sanitarnym. Zwierzęta mają również zapewnioną stałą opiekę weterynaryjną.

W razie pierwszych objawów choroby, wyrażających się brakiem apetytu, stosuje się natychmiast odpowiednie środki zaradcze.

Dobre rezultaty chowu osiągnane są mimo licznych trudności, z którymi boryka się kierownictwo tuczarni. Jedną z nich jest ciasnota pomieszczeń, która nie pozwala na rozszerzenie hodowli zwierząt.

Nadmienić należy, że w przyszłości kierownictwo tuczarni planuje powiększenie hodowli świń do 600 sztuk oraz wprowadzenie hodowli 500 sztuk gęsi. Z powodu jednak braku odpowiednich pomieszczeń, plany te nie mogą być szybko zrealizowane.

Wobec powyższego, apelujemy do Wydziału Gospodarki Rolnej MRN o przydzielenie WZG odpowiedniego pomieszczenia na tuczarnię. (Tuc)

MLODE, bezdzietne, pracujące małżeństwo poszukuje pokoju przy łożu, w Warszawie, Wrocław, Poznań, Kraków, Nr 16/9. 121905

POSZUKUJĘ pokoju z umeblowaniem, przy ul. Słowackiego 11, Wrocław, 121906

ZAMIENIĘ mieszkanie (pokój, kuchnia, łazienka) w Gliwicach na większe we Wrocławiu. Oferty do „Słowa” pod „Gliwice”. 121848

KOMFORTOWE 2-pokojowe mieszkanie Szczecin-Pogodno zamieniam na podobne we Wrocławiu. Oferty do „Słowa” pod „Szczecin”. 121776

ZAMIENIĘ 3 i pół pokoju, komfortowe, przy ulicy Kluczborskiej na ew. mniejsze (Sępólno, Białopię). Oferty do „Słowa” pod 12181.

LEKARSKIE
Dr. JUREWICZ A. chobyby kłobiec, przyjeżdża we Wrocław, Różana Nr 12/5, godz. 16 — 18. 121526

NAUKA
TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. 1499k

ROZNE
FIRMA „Jolanta” Wrocław, ul. Świerzejskiego 32, mimo remontu budynku, wykonuje z materiałów własnych i powierzonych pasy lenicze, szalony, gorsety, gorselety i biustonosze oraz bieliznę damską i męską, bluzeczki i hafty najnowszego fasonu. 120553

WILCZUR szary roczny zagnął dnia 8 września. Proszymy prośse odprawic za nagrodą. Wrocław, Kollataja 22 „Bar Norka”. 122099

DNIA 11 bm. zagnął ples szary wilczur. Odprowadzić lub podać wiadomość do wynagrodzeniem. Wrocław, Pl. Trzebieński 6 m. 1. Jan Hamer. 122233

Karygodne niedbalstwo Komisji Komunikacji U wylotu uliczki bez nazwy czyha niebezpieczeństwo na dzieci wracające ze szkoły

PRZED kilku dniami w pobliżu przystanku „12” przy ul. Pirałowicza, zdarzył się wypadek. Wracający ze szkoły Nr 32 przy ul. Partyzantów uczeń pierwszej klasy, Borowski wpadł pod przejeżdżającą tramwaj i doznał silnych obrażeń. Czy wypadek ten był tylko winą nieuwagi dziecka?

Niestety, nie.

7 LETNI chłopiec mieszkający, jak wszyscy uczniowie tej szkoły na Biskupinie, wracał do domu uliczką bez nazwy, dochodzącą do ul. Olszewskiego obok budynku nr 34.

Budynek ten wraz z ogrodem otoczony jest wysokim, szklanym płotem, który od strony ul. Olszewskiego biegnie w odległości zaledwie 2 do 3 metrów od toru.

Tak więc dzieci, wracające do domu, nie widzą zupełnie jadącego w kierunku miasta tramwaju i dopiero dochodząc do rogu, spotykają się oko w oko z rozpedzonym wozem. Pamiętajmy przy tym, że dzieci części biegną, niż idą wolno. Podobnie motorolnicy nie widzi również nadchodzących uczniów.

Nic więc dziwnego, że wypadek z Borowskim nie jest pierwszy. Było już ich kilka, lecz tak rada rodzicielska, kierownictwo szkoły, jak MPK, nie zrobiły nic, aby usunąć niebezpieczeństwo.

— W ciągu roku zdarzyły się już trzy wypadki wśród uczniów naszej szkoły. Pisaliśmy o tym kiedyś do Miejskiej Rady Narodowej — tłumaczy się kierownik szkoły, uważając sprawę za załatwioną.

— Nie zrobiliśmy nic, ponieważ nie otrzymaliśmy rozporządzenia z Komisji Komunikacji MRN — wyjaśnia MPK, wiedząc dobrze o wypadkach.

Ta opieszalność, gdy w grę wchodzi życie ludzkie, jest karygodna. A przecież ustawienie wzdłuż linii

tramwajowej kilkumetrowej barieryk rozwiązałyby sprawę. Tymczasem w miejscu tym nie ma nawet znaku ostrzegawczego, że droga prowadzi do szkoły.

Czy kierownictwo szkoły Nr 32 w dalszym ciągu zamierza poprzestać na wysłanym „kiedyś” piśmie? A czy MPK nie mogłoby przypomnieć Komisji Komunikacji o grożącym dzieciom niebezpieczeństwie? (J)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Wojewódzki Dom Kultury organizuje dziś o godz. 19 w sali WDK przy ul. Mazowieckiej 17 spotkanie z laureatami nagród państwowych w dziedzinie teatru — z Jakubem Rotbaumem, Feliksem Zukowskim i Ludwikiem Benoit.

* Koło Związku Zawodowego Emerytów Państwowych, Wdów i Sierot zawiadamia, że bony mięsno-luszczone na miesiąc październik br. wydawane będą w dniach 16, 17, 18 września w godz. od 10 — 12 w lokalu Zarządu przy ul. Mazowieckiej 17, pok. 202.

* PSS zawiadamia, że w najbliższy poniedziałek o godz. 17 odbędzie się w świetlicy PSS wybory do Komitetu Dzielnicowego I Dzielnicy PSS. Wybory dokonują komitety sklepowe I Dzielnicy.

* Zarząd Miejski Ligi Kobiet komunikuje, że 15 bm. odbędzie się odprawa przewodniczących Rad Kobiectych i kół terenowych L. K. I i II Dzielnicy, zaś w dniu 16 bm. o godz. 17 — dzielnic III, IV i V. Miejsce odprawy Centralna Świetlica L. K. przy ul. Stalingradzkiej 31.

* Znalezione portmonetkę damską w pobliżu Dworca Głównego. Do odebrania u ob. Witolda Plewińskiego, pl. Zwyczajowy 2 m. 2.

* Naczelna Organizacja Techniczna zawiadamia, że w dniu 18 bm. o godz. 17 odbędzie się w Domu Technika przy ul. Świerzejskiego 74, odczyt na temat: „Sytuacja międzynarodowa i polityka Polski”. Udział aktywny technicznego obojczyków.

* Instruktoriat pracy wśród kobiet PSS zawiadamia, że otwarcie kursu trykotarskiego nastąpi w dniu 17 bm. o godz. 17 w lokalu przy ul. Wita Stwosza 4, zaś w dniu 16. IX. br. o godz. 17 w świetlicy przy ul. Świerzejskiej 75/76 zostanie otwarty kurs kroju i szycia.

OBWIESZCZENIA

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW WE WROCŁAWIU
wzywa następujące osoby do podania swego adresu:
1) KRANZ KAZIMIERZ do sprawy I C 2340/52
2) POŁOWCZYK HELENA
3) KOTOWSKA MARIA do sprawy I C 2801/32 1517k

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. 22 LIPCA WE WROCŁAWIU, ul. BENEDYKTYJSKA Nr 26
prowadzi w Hall Targowej, PL. NANKIERA stolisko Nr 390

KUPNO I SPRZEDAŻ ODZIEŻY UŻYWANEJ I INNYCH PRZEDMIOTÓW
jak: ubrania męskie, kostiumy damskie, płaszczki, jesionki itp. 1510k

FACHOWCY POSZUKIWANI

1 STELMACHA (kolodziejka), 1 SPAWACZA, 3 ŚLUSARZY zatrudni od zaraz BROWAR PIASTOWSKI WE WROCŁAWIU, UL. STALINA 204. Wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej na pracę znośmowane dla Browaru Piastowskiego. Zgłoszenia przyjmuje DZIAŁ PERSONALNY WROCŁAW, UL. STALINA 204. 1507k

5 MASZYNISTEK w tym 3 ZAAWANSOWANE I 2 MASZYNISTKI po kursach potrzebne. Zgłoszenia przyjmuje DZIAŁ KADR ZAKŁADÓW METALOWYCH WROCŁAW, 55-59. Warunki dobre. Dojazd zapewniony. 1484k

1 DOŚWIADCZONEGO KIEROWNIKA MAGAZYNU, 1 WYKWALIFIKOWANĄ MASZYNISTKĘ zatrudni natychmiast GŁÓWNA BAZA SPRZĘTOWA PERK Nr 8, WROCŁAW-PIŁCZYCE, UL. LOTNICZA. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w BIURZE BAZY SPRZĘTOWEJ. 1514k

NIEOGRANICZONA ILOŚĆ KRAWCÓW-SZTUKOWCÓW (garderoba męska), oraz KUSNIERZY zatrudni PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO KRAWIECKO-KUSNIERSKIE, DOM MODY WE WROCŁAWIU. Zgłoszenia przyjmuje SEKCJA PERSONALNA, WROCŁAW, WITA STWOSZA 3. Warunki płacy wg. Umowy Zbiorowej. 1521k

Jak wygrać na Loterii we wrześniu!

Tak samo jak w sierpniu: kupiłeś los w kolekturze „ORBISU” we Wrocławiu, gdzie właśnie w sierpniu padły dwie wielkie wygrane: 20,000 zł na Nr 110936 10,000 zł na Nr 134741

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE
SPRZEDAŃ tanio motocykl m-ki „Opel” wrocławski, gdzie właśnie w sierpniu padły dwie wielkie wygrane: 20,000 zł na Nr 110936 10,000 zł na Nr 134741

POTRZEBNA pomoc domowa. Wrocław, Dworcowa 15/2. 12221g

WOLNE POSADY
POMOC domowa do domu lekarza potrzebna. Wrocław, B. Chrobrego Nr 28/8, godz. 16 — 17.30. 12214g

POTRZEBNA pomoc domowa. Wrocław, Dworcowa 15/2. 12221g

WOLNE POSADY
POMOC domowa do domu lekarza potrzebna. Wrocław, B. Chrobrego Nr 28/8, godz. 16 — 17.30. 12214g

POTRZEBNA pomoc domowa. Wrocław, Dworcowa 15/2. 12221g

MLODE, bezdzietne, pracujące małżeństwo poszukuje pokoju przy łożu, w Warszawie, Wrocław, Poznań, Kraków, Nr 16/9. 121905

POSZUKUJĘ pokoju z umeblowaniem, przy ul. Słowackiego 11, Wrocław, 121906

ZAMIENIĘ mieszkanie (pokój, kuchnia, łazienka) w Gliwicach na większe we Wrocławiu. Oferty do „Słowa” pod „Gliwice”. 121848

KOMFORTOWE 2-pokojowe mieszkanie Szczecin-Pogodno zamieniam na podobne we Wrocławiu. Oferty do „Słowa” pod „Szczecin”. 121776

ZAMIENIĘ 3 i pół pokoju, komfortowe, przy ulicy Kluczborskiej na ew. mniejsze (Sępólno, Białopię). Oferty do „Słowa” pod 12181.

LEKARSKIE
Dr. JUREWICZ A. chobyby kłobiec, przyjeżdża we Wrocław, Różana Nr 12/5, godz. 16 — 18. 121526

NAUKA
TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. 1499k

ROZNE
FIRMA „Jolanta” Wrocław, ul. Świerzejskiego 32, mimo remontu budynku, wykonuje z materiałów własnych i powierzonych pasy lenicze, szalony, gorsety, gorselety i biustonosze oraz bieliznę damską i męską, bluzeczki i hafty najnowszego fasonu. 120553

WILCZUR szary roczny zagnął dnia 8 września. Proszymy prośse odprawic za nagrodą. Wrocław, Kollataja 22 „Bar Norka”. 122099

DNIA 11 bm. zagnął ples szary wilczur. Odprowadzić lub podać wiadomość do wynagrodzeniem. Wrocław, Pl. Trzebieński 6 m. 1. Jan Hamer. 122233

Wydowiska i imprezy

TEATRY
PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Halca”.
POLSKI — godz. 19 — „Angelo”.
KAMERALNY — godz. 15 i 19 — „Małgazyń mod”.
MŁODEGO WIDZA — godz. 11 — „Cudzoziemczyzna”; godz. 16 — „Byszczący klucz”; godz. 19.30 — „Złota szlamyca”.

WYSTAWY
MUZEUM SL — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wieczna sztuka śląska”; „Śląsk starożytny”; „Polska ceramika artystyczna”.

KINA
SLASK — ul. Świerzejskiego 67 — „Pierwszy start” (polski), godz. 14, 16, 18 i 20.
WARSZAWA — ul. Fredry Nr 18 — „W stepie” (radz.), godz. 14, 16, 18, 20.
PRZODOWNIK — ul. Przędowników — „Cienie na torach” (NRD), godz. 15, 17, 19, 20.
SCALA — ul. Mikolaja Nr 27 — „Ditta” (duński), godz. 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

POKOJ — Tereny Wystawowe — niezłazne.
POLONIA — ul. Zeromskiego nr. 63 — „Zareczynny Korinn Schmidt” (NRD), godz. 14, 16, 18, 20.
PIONIER — ul. Stalina nr 71 — „Ostatnia noc” (radz.), godz. 14, 16, 18, 20.
TECZA — ul. Kościuszki nr. 177 — „Upadek Berlina” i ser. (radz.), godz. 14, 16, 18, 20.
FAMA — Psle Pole — „Dziwczynna u źródła”, godz. 15.30, 17.45, 20.
LETNIE — „Śluby kawalerskie”, godz. 19.30.

DWORCOWE — Dworzec Główny — „Rozmaitości” — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.
ROBOTNIK — Leśnica — „Dziwczynna z baletu” (radz.), godz. 14, 16, 18, 20.

OGROD ZOOLOGICZNY — ul. Wróblewskiego 1 — otwarty od godz. 9 do 18.
FORANKI
SLASK — „Pierwszy start” (radz.), godz. 11.
WARSZAWA — „Konik Garbusek” (radz.), godz. 10, 12.
SCALA — „Cyrek” (radz.), godz. 11.
POLONIA — „Diabelska gra” (czeski), godz. 12.
PIONIER — „Nowy dom” (polski), godz. 11.
TECZA — „Gool” (radz.), godz. 11.30.
FAMA — „Guramiszwill” (radz.), godz. 13.15.
PRZODOWNIK — „Milcząca barykada” (czeski), godz. 11.
POKOJ — niezłazne.

Ob. Anieła Wróblewska — Wrocław. MPK miało rację. Potwierdzają to wyrażnie przepisy Ministerstwa Gospodarki Komunalnej.
Ob. Irena Brzyńska — Wrocław. Prosimy zgłosić się w środę o godz. 17 u naszego radcy prawnego, który przyjmie w lokalu redakcji.
Ob. Leokadia Kozłowska — Wrocław. W tej sprawie radzimy zwrócić się do komitetu blokowego lub Wydziału Karo-Administracyjnego Prez. MRN.

Odpowiedzi REDAKCJI

Alkohol — Twój wróg!

Warmus i Piętka stoczyli najładniejszą walkę Juriewicz remisuje ze Szczepanem OGNIWO-STAL PAFAWAG 10:10

W YNIKI (na pierwszym miejscu bokserzy Stall-Pafawag): Woźniak wy-punktował Lukaszewicza, Faska wygrał ze Szczurkiem, Berger uległ Kublerowi, Piętka zremisował z Warmusem, Jackowiak i przegrał w III rundzie przez tko z Walugą, Szczepan zremisował z Juriewiczem, Urbański przegrał z Kurowskim II, Karpiński pokonał w II rundzie przez tko Dudka, Probola uległ w I rundzie przez tko Szeferowi, Krupński zmusił już w I rundzie do poddania się Ziębickiego.

Wynik meczu Ogniwo - Stal-Pafawag 10:10.

Po walce Woźniak — Lukaszewicz, która przypominała więcej zapasy niż boks, kilkudziesięciu widzów wyraziła głośno swe niezadowolenie. Wszyscy byli przekonani, że i tym razem, podobnie jak na meczu Kolejarz Gdańsk — Kolejarz Wrocław, będzie więcej szmatania, upomnień i nokautów niż ładnej czystej walki.

Choć spotkanie Ogniwo — Stal-Pafawag przewyższało znacznie poziom pojedynku reprezentacji kolejarzy, jednak nie wypadło ono tak imponująco jak derby obu drużyn z lat 1947-1950. Trzy techniczne nokauty i jedno poddanie, są najlepszym dowodem, że poziom niektórych zawodników jest nierówny. Do do życia pozostawia również sekundowanie.

Porażka Dudka z Karpińskim już w pierwszych minutach walki, wywołała liczne komentarze. Zawodnik Ogniwa jest pięściarzem doświadczonym, mającym za sobą około 100 walk z Karpińskim jest dopiero nowicjuszem. Dudek doskonale wiedział, że pafawagowiec dysponuje silnym ciosem, a mimo to sprokował go do

wymilany, która zakończyła się katastrofalnie dla zawodnika Ogniwa.

Trener Kaźmierczak powinien większą uwagę zwrócić na swego wychowanka, a przede wszystkim nastawić go odpowiednio taktycznie przed każdym pojedynkiem. Karpiński jest obok Piętki i Urbańskiego, najlepiej zapowiadającym się bokserem Stall. Ma doskonałe warunki fizyczne i jak opowiada trener Smiech, jest bardzo pracowity. Piętka stoczył z Warmusem najciekawszą walkę meczu. Jemu też rokujemy dobre wyniki w zbliżających się meczach ligowych.

Interesująca była też walka Faski ze Szczurkiem. Odnosi się to tylko do dwóch pierwszych rund. W trzeciej o-baj wyraźnie byli wyczerpani, a Faska dostojnie kleił się do przeciwnika, który dla odmiany atakował głową.

DZIELNA POSTAWA JACKOWIAKA

Jackowiak przegrał znów z Walugą, zapoznając się w II i III rundzie z deskami. Pafawagowiec wcale mimo porażki zaprezentował się dobrze i widać, że od swej ostatniej walki z bombardierem Ogniwa poczynił znaczne postępy.

Bokserwał śmiało i kilkakrotnie trafił czysto przeciwnika.

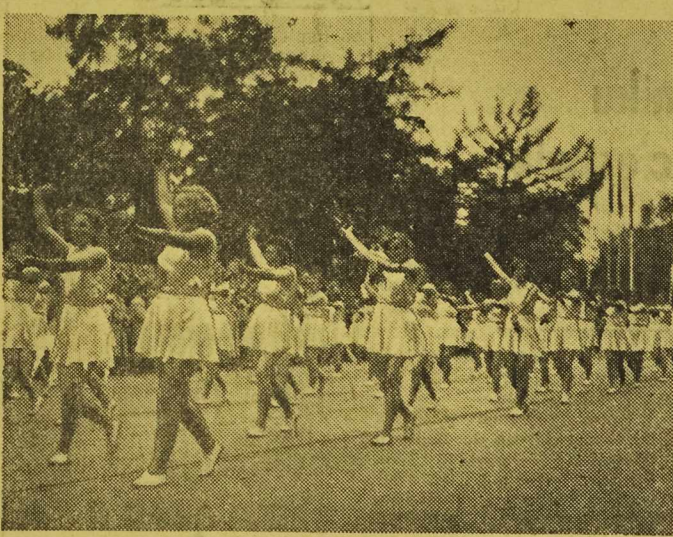
Przyjemną niespodzianką sprawił Juriewicz remisując ze Szczepanem. Był to pojedynek młodoci z rutyną. Szczepan mimo, że nie jest już tak szybki jak dawniej i ma duże braki w kryciu, nadal jest bardzo trudnym partnerem. Juriewicz walczył spokojnie, potrafił dobrze rozłożyć siły i w decydujących momentach przejął do ataku. Nie speszzył się nawet, gdy w II rundzie po celnej kontrze stalowca był liczony na stojąco.

DWIE WALKI — DWIE MINUTY

Dwa ostatnie spotkania zakończyły się bardzo szybko. Probola rozpoczął walkę z Szeferem od ataku i wywodził się, że bokser Ogniwa przegra wysoko a może nawet przed czasem. Tymczasem Szefer trafił w pewnej chwili czysto w szczękę stalowca i ze zdziwieniem zobaczył, że przeciwnik leży na deskach. Jeszcze jeden celny cios i sędzia odesłał Probola do narożnika.

Gdy Krupński wyszedł na ring, stan meczu brzmiał 10:8 dla Ogniwa. „Wańka” nie czekał jak zawsze na trzecią rundę i już w I minucie postąpił Ziębickiego na deski, zmuszając go w chwilę później do poddania się.

Komplet sędziów punktowych: Szuba, Adrianowicz i Sadowski bez zarzutu, natomiast słabo wypadł sędzia ringowy Wierzbowski.



W BIEŻ. roku wprowadzono tzw. wczasowy wodny na jeziorach mazurskich.

W tegorocznym sezonie powstały dwa ośrodki FWP w Rucianach i Mikołajkach. Piękna okolica otoczona lasami, a przede wszystkim możliwość uprawiania sportów wodnych, przyciągnęły do tego, że wspomniana forma wczasów stała się bardzo popularna.

Zamieszczone zdjęcie przedstawia grupę wczasowiczów podczas nauki wiosłowania.

Fot. Szymura.



SPO odznaką każdego sportowca

Z ogólnopolskich Dożynek w Krakowie

Na zdjęciu: Fragment defilady zespołów ludowych.

CAF — fot. Baranowski



Walery Watróbka ma głos

Panowie chodu!

JAKO leguralne obywatela miasta stołecznego Warszawy, rokrocznie we wrześniu bierzem z Giełnią tak zwany udział w odgruzowaniu naszej kochanej stolicy. Teraz faktycznie robota ta jest galanteryjna, salonowa można powiedzieć, po większej części na równaniu gruntu pod bukszpany i in-sze olejandry w parkach kultury

wszystko polega. Zbiera się cała kamienica na podwórku, komitet blokowy na czele, transparent z odpowiedzialnym czyli okolicznościowym napisem się rozwija i pochodzi z pieśnią masową na ustach posuwa na miejsce pracy, przyjemnie jest, zdrowo i uśpoko. Dawniej troszkie inaczej to wyglądało, przychodziło się na taką rozbebeszoną przez drania Hitlera w drobny mak ulicę i czarna rozpacz człowieka ogarniała od czego tu zaczynać. Gruz pod drugie piętro a nad nim szczytowa czteropiętrowa ściana się kiwa. U samej góry piec na ścianie wisi, jakby się tak broń Boże przewróciła i zaprawiła kogo w ciemne ruszemu od tego pieca — wystadka do parku sztywnych na Bródno.

Reguła na nie marnowanie talentów lekkoatletycznych

U KAZANIE się nowego talentu sportowego budzi zwykle wiele nadziei, ale u nas sprawa nie jest tak prosta. Obok nadziei każdy kibic odczuwa niepokój: zamruje się, czy nie?

Mecz NRD — Polska ukazał warszawskiej widowni młodzież lekkoatletyczną, która wczoraj jeszcze była nieznaną, dziś już robi wyniki i zwycięża. Postępy niektórych dokonane na przestrzeni kilku miesięcy, czy nawet tygodni (Serkiż, Dobrzycki) wróżą im tzw. wielką przyszłość. Jednak nasze talenty dochodzą do niej w procencie i na 100. Zwykle początki są oszłamniające: klasę krajową „talent” osiąga u nas jednym skokiem.

Później przestaje skakać i w najlepszym wypadku drobi w miejscu. Jeśli w ogóle nie znika z widowni.

To zjawisko osłabiania przez utalentowane jednostki stosunkowo łatwo poziomu europejskiej przeciętności i zatrzymanie się na niej, może mieć wiele powodów. Albo:

1. Nasze talenty nie mają w sobie iskrę wielkości i żadne wysiłki nie wykrzeszą z nich światowych wyników,
2. Nasi trenerzy nie znają recepty na rozwinięcie talentu, tzn. nie umieją pomóc zawodnikowi do przekroczenia strefy wyznaczonej mu przez sam talent,
3. Opięka trenerska jest źle zorganizowana i ani nie może zapewnić utalentowanemu jednostkom systematycznej pomocy, ani objąć zasięgiem wszystkich, którzy na tę opiekę zasługują,
4. Oddziaływanie wychowawcze zrzeszeń na utalentowanych zawodników jest niedostateczne i dlatego mniej zdyscyplinowane jednostki zaniedbują się, marnują lub co najgorsze trenują od przypadku do przypadku,
5. Opięka zrzeszeń jest zbyt mała, aby zawodnik mógł podjąć długi i wyczerpujący trening.

Po locie w chmurach piłkarze wyładowali w Pradze

Telefonem z Pragi. Łączymy się z Pragą — przy telefonie kierownik drużyny naszych piłkarzy, Krug.

Wystartowaliśmy w Warszawie w piątek z opóźnieniem, dopiero o 15.20. Cały czas lecieliśmy w chmurach. Samolot „Il” jest wyjątkowo wygodny, tak że 3 godz. 15 minut lotu przeszły nam „piornem”. Pogoda w Pradze fatalna, zimno i deszczowo, w ciągu dnia w ogóle nie przyjmowano samolotów.

Na lotnisku witali nas przedstawiciele Czechosłowackiego Urzędu FK z wiceprezadowiczącym Muchą na czele, aktywnymi piłkarzami, sędziowie itd. Mieszkamy w bardzo ładnym hotelu „Praha”, czujemy się tam doskonale. Mamy zapewnione wszelkie wygody.

W sobotę przed południem byliśmy z wizytą w naszej ambasadzie. Trening przeprowadziliśmy w godz. popołudniowych.

Zainteresowanie meczem w Pradze duże. Spotkanie odbędzie się na stadionie ATK, sędziuje Węgier Szilagy.

Kierownicy drużyny CSR narzekają na trudności w kompletowaniu dobrego składu, gdyż jak informowali nas, 5 czołowych graczy jest kontuzjowanych. Gospodarze są tak uprzejmi, że... prorokują nasze zwycięstwo. Wszystko okaże się w niedzielę na boisku.

Kalendarzyk imprez

Godz. 10.30 Stadion Olimpijski — zawody siatkówki o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim. Grają: Gwardia Wrocław, Budowlani Wrocław, Włóknarz Dzierżoniów, Ogniwo Wałbrzych. Drużyny żeńskie: Gwardia, Kolejarz i Budowlani Wrocław oraz Włóknarz Dzierżoniów.

Godz. 10.30 stadiony WSWF, Stall Pilczyce i Stall Pafawag — korespondencyjne zawody lekkoatletyczne.

Godz. 13.30 Stadion Olimpijski — mecz piłkarski o mistrzostwo I kl. pomiędzy Gwardią Kamienna Góra i Spółnią Luban.

Godz. 15.30 Stadion Olimpijski — decydujący mecz piłkarski o mistrzostwo I klasy pomiędzy OWKS a Ogniwo MPK.

Godz. 15.30 stadion Pafawag — Stall i b — Kolejarz Wrocław mecz piłkarski o mistrzostwo I klasy.

Godz. 15.30 na stadionie Pilczyce — mecz piłkarski o mistrzostwo I kl. pomiędzy Stalą Pilczyce i Gwardią Wrocław.

Godz. 18.00 sala MRN ul. Zapolskiej — turniej tenisa stołowego z udziałem najlepszych zawodników Wrocławia.

Niech pan się nie kępuje -- ciągnął Zbytecki z fałszywą serdecznością, na jaką stać tylko dobrego aktora.

— Panie — uśmiechnął się dyrektor — ja do pana nie czuję żadnej urazy. A pani Halina? Nie wiem... Niech się pan jej zapyta.

Zbytecki uśmiechnął, że nie słyszy ostatniego zdania.

— I wie pan jeszcze co? — podjął natychmiast. — Mnie się zdaje, że pan się trochę kępuje tutejszym otoczeniem... — Mikula podniósł ze zdziwieniem brwi. — — Przecież panna Halina to ładna, wartościowa kobieta... Mikula zakpiął ze złości. Z jakiej racji ten wy-mokły fordanser zwraca się do niego w tym poufnym tonie. Zmierzył Zbyteckiego chłodnym spojrzeniem.

— Pan wybaczy, ale to moja osobista sprawa... — Wstał i odszedł szybkim krokiem. Zbytecki stał chwilę, jakby mu nogi wrosły w ziemię, potem zrobił jakiś nieokreślony ruch, jak gdyby chciał zatrzymać dyrektora, wreszcie ujrzałszy go na schodach, strzelił ze złością na palcach i zasycał: „Psiakość, nie udało się!”

Została ostatnia deska ratunku — Halina. Po porażce z Mikulą, Zbytecki wyruszył do ataku bardzo ostrożnie. Wykorzystał okoliczność urodzin Haliny.

Dzień urodzin rozpoczął się w „Marzeniu” radośnie. Rano ze szpitala wróciła Klecka. Przybyła wprawdzie jako chwilowa inwalidka, z nogą w gipsie, ale promieniowała szczęściem. Od samego rana głośno wychwalała Zbyteckiego. Mówiła wszystkim ze łzami w oczach, z jaką troskliwością opiekował się nią w szpitalu, ile jej wysłuchiwał dobrodziejstw. „Ten pan Janusz, to po prostu złoty człowiek. Nie wiem, czym mu się odwdzięczyć” — powiedziała do Mikuly, spotkawszy go na schodach. „Nie dość tego, że załatwił mi moją sprawę, jeszcze pocziwina chodził prawie codziennie do szpitala i przysyłał mi kwiaty i czekoladki”.

Na widok rozpromienionej Kleckiej, Mikula znowu zaczął zastanawiać się, czy nie podchodzi do Zbyteckiego o nieprawdliwie, czy nie mylą go pozory. Przecież ta kobieta, która niedawno była żalosnym cieniem człowieka i symbolem smutku, a teraz promieniuje szczęściem, jest najlepszym świadectwem dla Zbyteckiego.

— Ciesz się bardzo, że tak się wszystko szczęśliwie zakończyło — powiedział szczerze.



— Tak... i to wszystko dzięki panu Januszowi. Niech mu się dobrze dzieje w życiu... — zaskąła ze szczęścia i obsypała Zbyteckiego litanii błogosławieństw. Potem powiedziała mu, że rano musi jeszcze iść do szpitala po świadectwo i kliszę z prześwietlenia, a jutro wieczorem wyjeżdża do Warszawy. — Mój biedny Feliks, pewno już będzie na mnie czekał. I niech pan powie, niewinnego człowieka wpakować do więzienia...

— To jakaś przykra pomyłka... Zdarza się, bo pani wie, gdzie drzewo rąba, tam trzaski muszą lecieć. A sporo jest jeszcze do rąbania.

Klecka pomyślała sobie wtedy, że jednak ten Mikula to gburawaty człowiek i nie ma to jak tacy kulturalni, dobrze ułożeni ludzie, jak Zbytecki.

Pana Janusza zaskoczyło nieco nagłe zjawienie się podopiecznej. Nie spodziewał się, że tak szybko wróci. Chwilowo zmartwił się tym nawet, ale potem pomyślał sobie: „dostała taki silny zastrzyk optymizmu, że już nie jest groźna” i z mianą skromnego dobroczyńcy, człowieka niedbającego o opinie i poklaski bliźnich, zaczął z powrotem wyświadczać jej drobne, lecz bardzo widoczne przysługi: sprowadzał ją pod rękę ze schodów, przy obiedzie nakładał jej na talerz, a gdy mu się zwierzyła, że w szpitalu wydała pieniądze i brak jej na podróż, machnął ręką:

— To drobnostka... pożyczę pani... Czegóżby nie zrobił dla miłego pana Feliksa... Na zwrot pożyczki

mogę dłużej poczekać. To naprawdę drobnostka... — Powiedział to z jakąś nonszalancją, jak gdyby był Rockefellerem, albo Dupontem.

Myśl o pieniądzech zamęciła jednak jego wewnętrzny spokój. Przypomniał sobie, że w portfelu została ostatnia setka, a tymczasem w związku z jego planem czekały go poważne wydatki: kwiaty dla Haliny, rachunek w „Watrze” i jeszcze do tego pożyczka dla Kleckiej. Nie byłby jednak Januszem Zbyteckim, gdyby nie znalazł z tej przykrej okoliczności wyjścia. Poszedł na pocztę, wysłał do „Marzenia” depeszę następującej treści: „Sprawa załatwiona, pieniądze w drodze — Wychurski”.

Kiedy posłaniec przyniósł depeszę postarał się, by wszyscy się o tym dowiedzieli. Następnie upatrzył sobie ofiarę i w odpowiednim momencie podszedł do inżyniera Obtulowicza. Z miną, jakby to chodziło o drobnostkę, powiedział mu, że dzisiaj koniecznie potrzebuje pewnej sumy na drobne wydatki, a jutro, gdy nadejdą pieniądze, odrazu mu zwróci.

— A ile panu trzeba?

— A jakieś pięćset złotych...

Obtulowicz poskrobał się po głowie.

— Pięciuset to nie mam, ale dwieście... mogę panu służyć.

Zbytecki skrzywił się.

— Szkoda... No, ale trudno... — Przyjął wspaniałomyślnie ofiarowaną mu gotówkę i odrazu zmartwił się, czy to nie będzie za mało na przyjęcie na cześć Mikuly.

Halinie kupił kosz pięknych azalii.

Kiedy posłaniec z kwiatami przyniósł go do „Marzenia” i postawił przed oszupiałą ze zdumienia Haliną, a ta przeczytała przypięty dyskretnie bilet wizytowy, zdawało jej się, że świat błysnął tęgowymi barwami. Sam widok dobranych ze smakiem kwiatów, przyniesiony ją w czas, o których już powoli zapominała. Tym razem haczyk rzucony przez Zbyteckiego nie zawiódł. Przyjęta była dobra i rybka chwyciła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— Nie mam życzenia z żoną naftaliną perfowaną po ulicach miasta Warszawy posuwać.

— To niech się Toluś powiesi!

Toluś był chłopak honorowy, wrócił się do szafy, ale za chwilę pokazał się ze szczołką na kiju, którą teściowa w szafie trzymała. Zrobiła się sódma i gomora.

Od tej pory w niezgodzie żył, aż państwo młode dostali mieszkanie w nowym domu i wyprowadzili się z szafy. Teraz nie ma zgodniejszej rodziny w Warszawie. Z tego widać nacożnie, że tylko większa ilość mieszkań świeżo wybudowanych, może zapewnić warszawiakom szczęście rodzinne.

I dlatego musimy jak największy udział brać w odgruzowaniu. Wten czas nawet i moje ciężko będą u nasz przegrane.

WIECH

z notatnika reportera

DZIS o godz. 7-ej rano, przed Dworcem Głównym, nastąpi zbiórka zawodników wyjeżdżających na trójmecz lekkoatletyczny do Krywdau.

Do reprezentacji Wrocławia wyznaczeni zostali lekkoatletci Gwardii, OWKS i Budowlanych.

NUMERZE wczorajszym na stronie sportowej zakradły się dwa błędy korektorskie.

W tytule wiadomości dwuzupełnowej Adamczyk skoczył, powinno być 3,98 zamiast 3,38, oraz w jednoszupłowej wiadomości o otwarciu basenu krytego, powinno być 13 bm. zamiast 19.